

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 kwietnia 2016 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu Wydział VIII Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Bartłomiej Koelner

Protokolant: Anna Hrydziusko

po rozpoznaniu w dniu 26 kwietnia 2016 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa: B. D.

przeciwko: (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki B. D. kwotę 1.478,77 zł (tysiąc czterysta siedemdziesiąt osiem złotych siedemdziesiąt siedem groszy) wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 14 listopada 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

II. oddala dalej idące powództwo;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 1502,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego;

IV. nakazuje stronie pozwanej, aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu kwotę 11,40 zł tytułem brakującej części kosztów sądowych.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 16 lipca 2015 r. powódka B. D., reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, wniosła o zasądzenie na jej rzecz od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 1.685,38 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 7 listopada 2014 r. do dnia zapłaty. Jednocześnie wniosła o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania.

W uzasadnieniu pozwu podała, iż w dniu 31 maja 2014 r. w wyniku kolizji uszkodzeniu uległ należący do niej samochód L (...) o numerze rejestracyjnym (...). Sprawca wypadku był w chwili zdarzenia ubezpieczony u strony pozwanej. Wskazała, iż strona pozwana wypłaciła jej odszkodowanie w kwocie 1.340,01 zł, jednakże kwota ta nie jest adekwatna do poniesionej przez nią szkody. W związku z tym zleciła wykonanie kalkulacji faktycznych kosztów naprawy, w wyniku czego koszty naprawy wycenione zostały na kwotę 3.025,39 zł brutto. Uzasadniając żądanie w zakresie odsetek wskazała, iż zgłosiła szkodę stronie pozwanej w dniu 6 listopada 2014 r., a zatem od dnia 7 listopada 2014 r. pozostawała ona w zwłoce.

W dniu 28 lipca 2015 r. w niniejszej sprawie wydany został nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, od którego strona pozwana skutecznie wniosła sprzeciw, zaskarżając nakaz zapłaty w całości.

W uzasadnieniu przyznała, iż ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 31 maja 2014 r., w wyniku którego uszkodzeniu uległ samochód należący do powódki, jednakże wypłaciła już powódce odszkodowanie w kwocie 1.340,01

zł. Podała, iż szkoda komunikacyjna pojazdu należącego do powódki została rozliczona bez przedstawienia przez nią rachunków za naprawę uszkodzonego samochodu. Powódka nie wykazała, rzeczywistego kosztu naprawy pojazdu. Wskazała, iż wysokość ustalonego przez nią odszkodowania odpowiada kosztom naprawy według cen brutto na rynku części i usług. Natomiast zapłata odpowiedniej sumy pieniężnej nie oznacza kwotę maksymalną lecz kwotę średnią na danym rynku. Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny,

W dniu 31 maja 2014 r. na ulicy (...) we W. doszło do kolizji drogowej. Kierujący samochodem marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) podczas wykonywania manewru cofania uszkodził pojazd marki L. (...) o numerze rejestracyjnym (...), należący do powódki.

Dowód:

- Notatka urzędowa z dnia 31 maja 2014 r., k. 5.

Samochód sprawy kolizji był w chwili zdarzenia objęty obowiązkowym ubezpieczeniem od odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej.

Bezsporne

W dniu 14 października 2014 r. powódka zgłosiła szkodę stronie pozwanej. Pismem z dnia 6 listopada 2014 r. strona pozwana poinformowała powódkę, iż zostało jej przyznane odszkodowanie w kwocie 1340,01 zł.

Dowód:

- druk zgłoszenia szkody k. 35-39;
- pismo z dnia 6 listopada 2014 r. k. 61.

Koszt naprawy pojazdu marki L. (...) o numerze rejestracyjnym (...) według stawek roboczogodzin prac blacharskich i lakierniczych równych 100/110 zł netto i zastosowaniu oryginalnych części zamiennych wynosił 2.291,69 zł netto (2.818,78 zł brutto).

Dowód:

- Opinia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej k. 110-12.

Sąd zważył co następuje,

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

Niekwestionowanym w sprawie pozostawała odpowiedzialność pozwanego zakładu ubezpieczeń za szkodę wyrządzoną przez sprawcę wypadku komunikacyjnego, oparta na przepisach art. 822 § 1 k.c. w zw. z art. 436 § 2 k.c., które uzupełniają przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U z 2013 r. poz. 392 ze zm.). Istota sporu sprowadzała się natomiast do ustalenia wysokości należnego powódce odszkodowania, a przede wszystkim wysokości kosztów naprawy pojazdu.

Sąd w pełni dał wiarę dowodom w postaci dokumentów zgromadzonych w toku procesu albowiem były kompletne i jasne, wraz z pozostałymi dowodami obrazowały dokładny stan faktyczny sprawy. Ich prawdziwość nie budziła, w ocenie Sądu, jakichkolwiek wątpliwości. Co więcej wiarygodność i autentyczność przedłożonych dokumentów nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Mając na uwadze całokształt materiału dowodowego, w szczególności zaś treść opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej Sąd doszedł do przekonania, iż powódka zasadnie domagała się wypłaty odszkodowania uzupełniającego.

Zważyć należy, że sprawca wypadku polegającego na zderzeniu się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za wyrządzoną powódce szkodę (art. 415 w zw. z art. 436 § 2 k.c.). Odpowiedzialność strony pozwanej za skutki kolizji drogowej wynikała z art. 822 § 1 i 2 k.c., zgodnie z którymi przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony, a umowa ubezpieczenia obejmuje szkody będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia. Odpowiedzialność ubezpieczyciela ogranicza się przy tym do zapłaty odszkodowania. Z art. 9 i 9a ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity: Dz.U. z 2013, poz. 392 z późn. zm.) wynika, że umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej obejmuje odpowiedzialność cywilną podmiotu objętego obowiązkiem ubezpieczenia za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym oraz wynikłe z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, o ile nie sprzeciwia się to ustawie lub właściwości (naturze) danego rodzaju stosunków. Umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych obejmuje również szkody wyrządzone umyślnie lub w wyniku rażącego niedbalstwa ubezpieczającego lub osób, za które ponosi on odpowiedzialność. A zatem strona pozwana - jako ubezpieczyciel - zobowiązana jest do zapłacenia odszkodowania za szkody wyrządzone powódce, wobec której odpowiedzialność za szkodę ponosi sprawca wypadku.

Zgodnie z brzmieniem przepisu art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili (§ 2). Z kolei z treści przepisu art. 9 w zw. z art. 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych wynika, iż umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej obejmuje odpowiedzialność cywilną podmiotu objętego obowiązkiem ubezpieczenia za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym oraz wynikłe z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, o ile nie sprzeciwia się to ustawie lub właściwości (naturze) danego rodzaju stosunków. Umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych obejmuje również szkody wyrządzone umyślnie lub w wyniku rażącego niedbalstwa ubezpieczającego lub osób, za które ponosi on odpowiedzialność.

Zastosowanie cytowanego wyżej przepisu art. 363 k.c. w sferze odpowiedzialności gwarancyjnej ubezpieczyciela prowadzi do wniosku, że treścią świadczenia ubezpieczyciela wynikającą z umowy ubezpieczenia OC nie jest jednak przywrócenie pojazdu do stanu sprzed wypadku (restytucja techniczna samochodu), ale naprawienie szkody powstałej w ogóle w majątku poszkodowanego wywołanej uszkodzeniem pojazdu. Odszkodowanie z tytułu ubezpieczenia OC wypłaca się zawsze w pieniądzu. Jak przy tym jednoznacznie wynika z orzecznictwa Sądu Najwyższego odszkodowanie ubezpieczeniowe przy ubezpieczeniu OC jest odszkodowaniem w pełnej wysokości, polegającym na zapłacie kwoty koniecznej do przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu sprzed wypadku (por. wyrok SN z dnia 11.06.2003 r., V CKN 308/01, wyrok SN z dnia 20.02.2002 r., V CKN 903/00). Zgodnie podkreśla się w judykaturze, obowiązek naprawienia szkody przez ubezpieczyciela nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierzał ją naprawić. Odszkodowanie ma wyrównać mu uszczerbek majątkowy powstały w wyniku zdarzenia wyrządzającego szkodę. Dla powstania odpowiedzialności gwarancyjnej ubezpieczyciela istotne znaczenie ma jedynie fakt powstania szkody, a nie fakt jej naprawienia. Poszkodowanemu w związku z ruchem pojazdu mechanicznego przysługuje w ramach ubezpieczenia OC roszczenie odszkodowawcze z chwilą powstania obowiązku

naprawienia szkody, a nie dopiero po powstaniu kosztów naprawy samochodu. Okoliczność naprawienia szkody nie ma też znaczenia dla określenia wysokości przysługującego poszkodowanemu odszkodowania ubezpieczeniowego, ponieważ wysokość ta powinna ściśle odpowiadać kosztom wyrównania uszczerbku, jaki pojawił się w majątku poszkodowanego po powstaniu wypadku komunikacyjnego, a więc kosztom przywrócenia pojazdowi jego wartości sprzed wypadku (por. wyrok SA w Poznaniu z dnia 22.02.2007 r., I ACa 1179/06, wyrok SN z dnia 16.05.2002 r., V CKN 1273/00, wyrok SN z dnia 16.01.2002 r., VI CKN 635/00 i orzecznictwo tam przywołane).

Wskazać należy, iż przywrócenie pojazdu do stanu sprzed zdarzenia można zaś mówić jedynie wtedy, gdy stan pojazdu po naprawie, pod każdym względem: technicznym, zdolności użytkowej, części składowych, trwałości, wyglądu estetycznego odpowiada stanowi tegoż pojazdu sprzed wypadku. Rzecz bowiem uznaje się za naprawioną, gdy jej stan nie odbiega od stanu sprzed wyrządzenia szkody (por. wyrok SA w Łodzi z dnia 10.11.1992 r., I ACr 410/92).

Mając na uwadze powyższe, Sąd doszedł do przekonania, iż powódka była uprawniona do domagania się zwrotu wyliczonych kosztów naprawy pomniejszych o już wypłacone odszkodowanie. Skoro zaś szkoda w pojeździe wyniosła 2.818,78 zł brutto zł, powódka uprawniona była do domagania się wyrównania jej w całości.

Wysokość powstałej szkody Sąd przyjął za biegłym sądowym z zakresu techniki samochodowej, rekonstrukcji wypadków komunikacyjnych, wyceny wartości, kosztów i jakości napraw pojazdów samochodowych P. S.. Strony wysokości ustalonej przez niego szkody oraz sposobu jej wyliczenia, takich jak zastosowanych cen części samochodowych koniecznych do naprawy oraz stawek za roboczogodzinę, ostatecznie nie kwestionowały. Nadto, w ocenie Sądu, biegły sądowy w sposób wyczerpujący i szczegółowy wyjaśnił sporne w sprawie kwestie. Sąd przychylił się również do argumentacji biegłego, iż w dacie powstania szkody średnie stawki za roboczogodzinę prac blacharskich i lakierniczych kształtowały się na poziomie 100/110 zł netto. Strony wyliczeń biegłego nie kwestionowały. Tym samym również Sąd nie znalazł podstaw do odmowy uznania wiarygodności oraz mocy dowodowej sporządzonej przez biegłego opinii uznając ją za spójną, logiczną i wyczerpującą.

Skoro zatem wysokość szkody wyliczona została na kwotę 2.818,78 zł brutto, zaś strona pozwana wypłaciła już kwotę 1340,01 zł, Sąd zasądził na rzecz powódki kwotę 1.478,77 zł oddalając dalej idące powództwo.

W ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zakład ubezpieczeń udziela ochrony ubezpieczeniowej w stopniu w jakim posiadacz lub kierowca jest zobowiązany w myśl przepisów prawa cywilnego do naprawienia szkody. Z powyższego wynika jednoznacznie, iż ubezpieczyciel przyjmuje odpowiedzialność za zdarzenie w sytuacji udowodnienia, iż ubezpieczony jest zobowiązany do naprawienia szkody. Stosowanie bowiem do art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 23 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze ubezpieczycieli Komunikacyjnych zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie lub świadczenie z tytułu ubezpieczenia obowiązkowego na podstawie uznania roszczenia uprawnionego z umowy ubezpieczenia w wyniku ustaleń, zawartej z nim ugody lub prawomocnego orzeczenia sądu. Z art. 14 ust. 1 powyższej ustawy wynika, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Zawiadomienie ubezpieczyciela o wypadku rodzi po jego stronie obowiązek spełnienia świadczenia w ustawowym terminie. Niemniej jednak zgodnie z przepisem art. 817 § 2 k.c. gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie przewidzianym w § 1 (tj. 30 dni).

Orzeczenie o odsetkach ustawowych Sąd oparł na przepisach art. 359 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych przyjmując, iż należy zasądzić odsetki ustawowe od dnia 14 listopada 2014 roku do dnia zapłaty, mając na względzie okoliczność, iż powódka zawiadomiła ubezpieczyciela o szkodzie w dniu 14 października 2014 roku. Obowiązek wypłaty przez stronę pozwaną pełnego odszkodowania

realizował się najdalej w dniu 13 listopada 2014 r. Dlatego też Sąd zasądził odsetki od dnia 14 listopada 2014 r. do dnia zapłaty. Orzeczenie o odsetkach Sąd z uwagi na to, iż od 1 stycznia 2016 r. dotychczasowe „odsetki ustawowe” określone w art. 481 k.c. są nazwane „ustawowymi odsetkami za opóźnienie” – Sąd w pkt. I wyroku odpowiednio dostosował uwzględnione roszczenie określone w pozwie wniesionym w dniu 16 lipca 2015 r. do nowej terminologii.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. zgodnie, z którym sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Mając na uwadze, iż powódka wygrała sprawę niemalże w całości Sąd uznał, iż należy jej się zwrot wszystkich poniesionych przez nią kosztów postępowania. Dlatego też Sąd zasądził na jej rzecz kwotę 1502 zł, na którą składa się kwota 617 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa, kwota 800 zł uiszczona tytułem zaliczki na wynagrodzenie biegłego oraz kwota 85 zł tytułem uiszczonych opłat od pozwu.

Na podstawie art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał stronie pozwanej, jako przegrywającemu proces, uiścić na rzecz Skarbu Państwa (kasa tutejszego Sądu) kwotę 11,40 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w postaci wydatku na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego oraz kwotę 49 zł tytułem brakującej opłaty od pozwu.

Mając na uwadze powyższe, o kosztach postępowania Sąd orzekł, jak w punkcie III i IV sentencji wyroku.